

## Konserwatyzm w ujęciu Władimira Maksimowa

Władimira Maksimowa – przedstawiciela trzeciej fali emigracji rosyjskiej – zaliczyć można do konserwatystów, a konkretniej (podobnie jak Aleksandra Sołżenicyna<sup>1</sup>) – do neosłowianofilów. We wszystkich swych utworach i wypowiedziach Maksimow, jako konserwatysta, odwołuje się do tradycji i doświadczeń historycznych<sup>2</sup>. Postawa jego charakteryzuje się przywiązaniem do wartości, obyczajów i praw Rosji przedrewolucyjnej oraz niechęcią do gwałtownych zmian. Tak jak słowianofile kładł nacisk na niepowtarzalną drogę rozwoju Rosji, ze szczególnym sposobem władania ziemią (wspólnota gminna – *община*) i odrębną w porównaniu z Zachodem postacią religijności<sup>3</sup>. Przez całą jego twórczość przewija się pojęcie wolności, kojarzonej z wyborem życia odpowiedzialnego, z ponoszeniem konsekwencji za swoje czyny. Społeczeństwo przyrównuje Maksimow nie, jak komuniści, do mechanizmu, ale do żywego organizmu<sup>4</sup>, który wyrasta na podłożu przeszłości i tradycji. Człowiek jest postrzegany jako istota społeczna związana z naturalnymi grupami: rodziną, wspólnotą, narodem.

Według Maksimowa-konserwatysty naród i państwo są dziełem wieków; będą lepiej służyły życiu jednostki, gdy w obyczajach, prawach, instytucjach zostaną zachowane doświadczenia przeszłości. Jako konserwatysta emigrant rosyjski krytykuje rewolucję oraz formuły socjalistyczne, przede wszystkim kolektywizm pochłaniający jednostkę, odbierający jej zakorzenienie w wielu rozmaitych wspólnotach i redukujący jej tożsamość do czysto ekonomicznego „momentu klasowego”, uznający sferę polityczną nie za dziedzinę poszukiwania i budowania wspólnego dobra, ale za sferę walki przeciwieństw ekonomicznych, politycznych, społecznych i kulturowych<sup>5</sup>. Sprzeciw wobec tak pojętego socjalizmu/komunizmu i rewolucji pojawi się w całokształcie dokonań Maksimowa, szczególnie zaś w tych utworach, gdzie wskazuje na pogniębienie przez rewolucję takich wartości, jak rodzina, naród i religia (np. powieść *Siedem dni tworzenia* czy dramat *Linia podziału*)<sup>6</sup>.

Jeden z bohaterów pierwszego z wymienionych utworów – weterynarz Boboszko – wprowadza do powieści przedstawicieli odchodzącej w przeszłość, starej inteligencji. Bez nadmiernej idealizacji Maksimow obdarza ich takimi cechami, jak godność,

---

<sup>1</sup> Zob. L. Suchanek, *Aleksander Sołżenicyn. Pisarz i publicysta*, Kraków 1994.

<sup>2</sup> *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa 2004, s. 155.

<sup>3</sup> *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1996, s. 460.

<sup>4</sup> J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000.

<sup>5</sup> *Słownik społeczny*, red. B. Szlachta, Kraków 2005, s. 587–588.

<sup>6</sup> Na ten temat zob. K. Duda, *Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa*, Kraków 2001.

honor, uczciwość, wiara, przywiązanie do tradycji. Cech tych nie zabraknie ani wysiedlonemu z własnego mieszkania na skutek donosu Kozłowskiemu – chrześcijaninowi, odmawiającemu przyjęcia życzeń składanych mu z okazji kolejnej rocznicy rewolucji październikowej, ani Tkaczenko, który u schyłku życia pojął, że ojczyzna jest w nas samych. Ojczyzna więc to nie tyle ziemia, ile przede wszystkim ludzie. Według pisarza pełni ona zatem dwie podstawowe funkcje: po pierwsze (poprzez rodzinę) jest ona źródłem istnienia człowieka, po drugie powinna być środowiskiem jego dalszego rozwoju. Ojczyzna daje zatem człowiekowi istnienie i osobowość. Jednak tym, co najważniejsze w jej pojęciu, jest fakt, iż stanowi ona związek duchowy, swego rodzaju misterium, które należy pielęgnować choćby za cenę cierpienia i wyrzeczeń. A stąd już bliska droga do stwierdzenia, że każdy powinien piastować w sobie postawę patriotyzmu, rozumianą jako miłość i służenie „dużej rodzinie” – ojczyźnie.

Dla Maksimowa, co wielokrotnie podkreślał w swojej publicystyce<sup>7</sup>, Związek Radziecki to nie ciąg dalszy dawnej Rosji, to jej zaprzeczenie. Dopiero rewolucja bolszewicka dokonała w kraju przemiany, odwracając naturalny porządek rzeczy. Zniósłszy, jako „burżuazyjną”, dawną kulturę warstw wyższych, „podniosła” masy z analfabetyzmu, ale właśnie do poziomu pseudokultury. Wyłączając kategorię zakazem z arsenału wartości zagadnienie Boga i prawdy, nie dała w zamian innych, gdyż wszystkie zagadnienia świata – jak ironicznie podkreśla Maksimow – zostały już z góry rozstrzygnięte przez Lenina i wystarczyło się ich tylko wyuczyć na pamięć. Wątpienie stało się karalne. A tam, gdzie nie ma wątpliwości, nie może być zastanowienia, a więc nie może być myśli poszukującej. Można zaryzykować twierdzenie, że ZSRR był więcej niż tylko zmianą dawnej Rosji, był niejako jej odwróceniem. Odwróceniem pod każdym prawie względem: polityczno-ustrojowym, gospodarczym, filozoficznym, obyczajowym, a najbardziej może psychicznym. Zachowując ramy imperium, zmieniono jego substancję wewnętrzną.

Sięgając do korzeni rewolucji, Maksimow nie mógł również zaakceptować marksizmu jako „prawdy w ostatecznej instancji”, gdyż było to niezgodne z jego personalistyczno-chrześcijańskim stanowiskiem. A marksizm, jak wiadomo, podważał autonomiczność i indywidualność ludzkiego „ja”. Materializm historyczny jest egzemplifikacją antropologicznego materializmu, w myśl którego życie psychiczne człowieka – łącznie z myślą i sumieniem – „jest tylko epifenomenem procesów biologiczno-neurologicznych”<sup>8</sup>. Analogicznie, w marksizmie twierdzi się, że życie umysłowo-duchowe społeczeństwa, razem z nauką, filozofią, sztuką, religią, etyką, jest zdeterminowane przez warunki ekonomiczno-społeczne. Na tej płaszczyźnie dokonuje się identyfikacja ontologiczna jednostki i społeczeństwa. Człowiek jest rozumiany jako tożsamość bytu jednostki i kolektywu – nie ma więc ludzkich indywidualności jako takich, są tylko członkowie społeczności. W tej interpretacji człowiek traci swą indywidualność, prywatność, wszystko bowiem jest ujmowane w relacji

<sup>7</sup> В. Максимов, *Собрание сочинений в восьми томах. Том девятый (дополнительный). Публицистика*, Москва 1993, s. 103–113. Wszystkie cytaty z powyższego wydania. W nawiasie podaję tytuł utworu i stronicę. Tłumaczenie z tekstów obcojęzycznych, jeśli nie podano inaczej, moje [K.D.].

<sup>8</sup> S. Kowalczyk, *Człowiek a społeczność. Zarys filozofii społecznej*, Lublin 1994, s. 33.

do państwa. Owa eksplikacja ontologiczna relacji jednostka–społeczność pośrednio podważa autonomiczno-personalny wymiar człowieka. Nie mógł się z tym zgodzić Maksimow, dla którego jednostka ludzka nieodmiennie pozostawała człowiekiem, osobą powołaną do życia przez Stwórcę.

Należy mocno podkreślić, iż konserwatywny styl myślenia nie neguje zmian; skłania on jednak do krytycznego odnoszenia się do radykalnych projektów teoretycznych i zachowania głównych elementów tradycji kulturowej, społecznej i politycznej wspólnoty, odzwierciedlającej jej „mądrość praktyczną” akumulowaną przez pokolenia. Dopominając się respektowania głównych zasad tradycyjnego ładu, dopuszcza konieczną zmianę społeczną, i to zarówno w sferze normatywnej, jak i instytucjonalnej,

wymaga zwrócenia uwagi na ułomność intelektualną i moralną człowieka, uznając, że głoszone przez konstruktywistów wizje budowy „nowego świata” z pogwałceniem tradycyjnych instytucji, norm i relacji międzyludzkich są niebezpieczne; że, co więcej, uzasadniające je „wartości” niewiele znaczą w zestawieniu z „wartością czasu” również jako narzędzia w rękach Boga, wartością, która przekonuje o użyteczności norm i instytucji zapewniających w przeszłości uporządkowany rozwój wspólnoty<sup>9</sup>.

Problem stosunków między przeszłością, terażniejszością a przyszłością w życiu społecznym konserwatyzm rosyjski rozstrzyga, nawiązując do archetypów przeszłości i ich czynnej afirmacji w terażniejszości jako warunku zwycięstwa w przyszłości<sup>10</sup>. Maksimow-publicysta włącza się w ten nurt tradycji rosyjskiej, gdy stara się odpowiedzieć na gnębiące Rosję pytania: „Co robić?” i „Dokąd idziesz Rosjo?” Jak łatwo zauważyć, może konkurować na tym polu z innymi myślicielami naszej doby, np. z Sołżenicynem. To właśnie napisany przez Sołżenicyna *List do przywódców Związku Radzieckiego* (*Письмо вождям Советского Союза*) stał się dla Maksimowa impulsem do stworzenia wizji Rosji po mającym nastąpić upadku komunizmu. Swe rozmyślenia i propozycje zawarł autor w utworze pod znamienym tytułem *Rozmyślenia o harmonijnej demokracji* (*Размышления о гармонической демократии*). Wydaje się, iż przy wielu zbieżnościach i punktach stykowych między Sołżenicynem i Maksimowem wizja tego ostatniego jest mniej ekspansywna. Warto odnotować fakt, że publikacja Maksimowa ukazała się po ogłoszeniu drukiem *Listu do przywódców...*, ale na długo przed opublikowaniem słynnego manifestu-wezwania Sołżenicyna *Jak zbudować Rosję* (*Как нам обустроить Россию*). Po raz pierwszy też używa Maksimow słowa „jawność” (*гласность*), które w latach pierestrojki zrobiło światową karierę.

Wizja Maksimowa obejmuje wszystkie sfery życia w Rosji: polityczną, ekonomiczną, duchową, a jej urzeczywistnienie ma stworzyć nowy organizm państwowy: Rosyjską Ziemię Federacyjną. Obraz przyszłej Rosji jest pełniejszy niż u Sołżenicyna, ale również i on zawiera pierwiastki utopijne.

<sup>9</sup> *Słownik społeczny*, s. 575.

<sup>10</sup> *Идеи в России. Ideas in Russia. Idee in Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, red. A. de Lazari, t. 4, Łódź 2001, s. 300.

Maksimow, podobnie jak Sołżenicyn, odrzuca demokrację jako formę rządów w swojej ojczyźnie. Przekonany, że można i należy brać pod uwagę doświadczenia innych krajów, powołuje się na znane mu przykłady zastosowania zasad demokratycznych i na ich skutki. Publicysta rosyjski uważa, iż demokracja w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia chyli się ku upadkowi. Najlepszym przykładem jest sytuacja włoska, gdzie w rezultacie skrajnej polaryzacji sił ani jedna partia nie jest w stanie stworzyć opartego na silnych podstawach rządu, a gospodarka wspiera się na zagranicznych pożyczkach. W rezultacie u źródła władzy nad światem zachodnim spotkać można często miernoty partyjne, jak również (co nie należy do wyjątków) oportunistów politycznych albo zwyczajnych przekupniów, chętnie idących na ugodę z mołochem totalitarnym.

Negatywnie oceniając demokrację typu zachodniego, Maksimow mógł sobie pozwolić na zadanie pełnego goryczy pytania:

czy możemy wziąć na siebie odpowiedzialność [...], żeby skazać przyszłą Rosję na taki los i po tylu latach niewinnie przelanej krwi, cierpień, duszącego kłamstwa znów znaleźć się w atmosferze rozkładu duchowego, na progu pustych świątyń, w obliczu nowego i już nieodwracalnego zwyrodnienia? (*Rozmyślenia o harmonijnej demokracji*, s. 104).

Demokracja państw zachodnich bowiem jest, wedle Maksimowa, tak samo obca tradycji rosyjskiej, jak przyswojony jej na drodze gwałtu marksizm<sup>11</sup>.

Co pozostało więc Rosji, jeśli odrzucić demokrację zachodnią i wschodni totalitaryzm? Dla autora *Siedmiu dni tworzenia* jest nią wspólnota gminna, znana państwu rosyjskiemu od czasu zniesienia prawa pańszczyźnianego – ona to może stać się podstawą egzystencji, zajmując miejsce odchodzącego w przeszłość mołocha totalitarnego. Ta utopia retrospektywna podlega u Maksimowa uwspółcześnieniu: wspólnota ma być oczyszczona z ideologii i przystosowana do życia w naszych czasach, uwzględniając rozwój techniki i zmiany, jakie zaszły w mentalności ludzi. Nietrudno zauważyć, że pisząc o wspólnocie gminnej, Maksimow jawi się jako kontynuator ciągnącego się przez cały wiek XIX i XX (a mającego przedłużenie obecnie) sporu o tożsamość rosyjską i jej korzenie, których zaprzepaszczenie niesie Rosji zgubę. Obok innych historyków myśli rosyjskiej wypowiadał się na ten temat szeroko Andrzej Walicki, podkreślając m.in., iż słowianofile „podmiot historii Rosji widzieli [...] nie w państwie, lecz w ludzie, wielkość Rosji upatrywali nie w potędze materialnej, lecz w zasadach moralnych przechowywanych w ludowej wspólnocie gminnej”<sup>12</sup>. Przytoczmy dla porównania słowa Iwana Kirejewskiego:

Niezliczona masa owych małych wspólnot stanowiących Rosję pokryta była gęstą siecią cerkwi, klasztorów, chat pustelniczych, stąd nieustannie promieniowały na wszystkie strony jednakże pojęcia o stosunkach publicznych i prywatnych [...] Cała ziemia ruska była jednym wielkim mirem, ogólnonarodową wspólnotą ziemi, wiary i obyczaj<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> В. Максимов, *Я без России – ничто*, „Наш современник”, 1993, nr 11, s. 166.

<sup>12</sup> A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii*, Warszawa 1964, s. 49.

<sup>13</sup> И. Киреевский, *Полное собрание сочинений*, т. 1, Москва 1911, s. 209–210.

Wspólnota gminna stanowiła model idealnej więzi społecznej dla Konstantina Aksakowa:

Można śmiało stwierdzić, że był on spośród wszystkich słowianofilów najgorętszym, najbardziej bezkrytycznym wielbicielem wiejskiego miru; wspólnota gminna przesłoniła mu nawet wiarę prawosławną. Czytając Aksakowa odnosi się wrażenie, że prawdziwe chrześcijaństwo może istnieć tylko tam, gdzie istnieje gmina, że nie należąc do obszczyzny, nie można być chrześcijaninem. Stanowisko to stanie się mniej dziwne, gdy zdamy sobie sprawę, że przez obszczyń rozumiał Aksakow nie tylko konkretną, historycznie ukształtowaną rosyjską gminę chłopską, lecz również [...] ogólną zasadę autentycznej braterskiej wspólnoty, niezależnie od form historycznych, w jakich może się ona przejawiać<sup>14</sup>.

Podpisując się pod rozważaniami słowianofilów na temat wspólnoty gminnej, Maksimow jeszcze raz akcentuje swe powinowactwo z dziedzictwem słowianofilskim.

Pisarz rosyjski opowiada się za wyborami powszechnymi, odmiennie jednak niż Sołżenicyn uważa, iż powinny być one tajne. Nie do końca sprecyzowane wydają się poglądy autora dotyczące formy rządów. Według niego to Zgromadzenie Konstytucyjne zadecyduje, jaka forma rządów będzie najlepsza bezpośrednio po upadku komunizmu; może to być: republika, federacja autorytarna lub monarchia konstytucyjna.

Przedstawiając wizję swej przyszłej ojczyzny, publicysta kategorycznie stwierdza, że wszelka dyskryminacja obywatela w granicach mającej powstać Rosyjskiej Ziemi Federacyjnej z powodów narodowościowych, politycznych czy religijnych jest ciężkim przestępstwem wobec społeczeństwa. Postępuje tu więc Maksimow zgodnie z mającą rodowód chrześcijański tezą, że prawo do wolności jednego człowieka łączy się organicznie z nakazem respektowania wolności innych ludzi. Granicą prawa do wolności jest drugi człowiek: jego godność i niezbywalne wartości<sup>15</sup>.

Kreśląc projekt przyszłej, wyzwolonej ojczyzny, Maksimow wskazał także na konieczność umieszczenia osoby ludzkiej w kategorii, którą nazwać możemy *homo historicus*, albowiem, jak pisze Helmut Plessner:

Pojedynczy człowiek jest nie tylko egzemplarzem gatunku – byłoby tak gdybyśmy porzucali na jego naturalnym zjawisku. Jako istota jest czymś więcej albo – często – czymś mniej, gdyż być człowiekiem oznacza dla niego nie tylko człowieczeństwo, ale także pewną szansę, którą może wykorzystać albo zmarnować<sup>16</sup>.

W związku z powyższym nietrudno zauważyć, że publicysta rosyjski nie zmarnował swej – danej osobie ludzkiej jako jaźni otwartej i bytowi spotencjalizowanemu – szansy. Niepokój o przyszłość ojczyzny uczynił go otwartym na dobro wspólne, ponieważ

coraz pełniejsze (na miarę naturalnych potencjalności jednostki) realizowanie swych bytowych aspiracji w zakresie poznania, miłowania i wolnej autodeterminacji jest tą „siłą

<sup>14</sup> A. Walicki, *op. cit.*, s. 207.

<sup>15</sup> S. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 171–172.

<sup>16</sup> H. Plessner, *Pytania o conditio humana*, Warszawa 1988, s. 33.

atrakcyjną”, tym dobrem, które jest racją bytu działania każdej ludzkiej osoby i w tym sensie – tj. w sensie analogicznej tożsamości celu – stanowi dobro wspólne<sup>17</sup>.

Maksimow-neosłowianofil wciąż przypominał o bazie, opoce, jaką dla jego narodu winno stanowić prawosławie. Nie dziwi zatem fakt, iż w napisanej przez niego *Sadze o nosorożcach* (*Сага о носорогах*), pamflecie politycznym, pojawi się „nosorożec w sutannie”. Wedle słów autora „blyszczy on laicyzmem i erudycją. Opowiada się za ideą historycznego kompromisu” (*Saga o nosorożcach*, s. 19), a realnością polityczną jest dla niego utożsamianie marksizmu i chrześcijaństwa. Maksimow, głęboko osadzony w tradycji chrześcijańskiej, nie mógł nie zanegować takiej postawy. Powstaje więc przeciw chrześcijaństwu, które można byłoby nazwać „ideologicznym” i które pretenduje do tego, by zamknąć Boga w formułach i obrzędach<sup>18</sup>. Publicysta podkreśla przy tym, że swe osamotnienie spowodowane życiem w kręgu *quasi*-religii może przezwyciężyć człowiek poprzez zwrot ku transcendencji, ku Absolutowi. Dominuje więc u Maksimowa pogląd na człowieka jako istotę, której prawdziwe wymiary ukazują się najpełniej w osobie Jezusa Chrystusa<sup>19</sup>.

W całej swej twórczości Maksimow starał się ukazać próby powrotu ludzi do wiary i do przywrócenia temu pojęciu właściwego mu znaczenia. W sensie religijnym bowiem wiara jest wyrazem fundamentalnego ludzkiego stosunku do Boga, względnie tego, co boskie<sup>20</sup>. A jak wiadomo, wiara w komunizmie uległa poważnemu rozchwianiu. Postawy ludzkie kształtowano tak, by stosunek do Boga był jeśli nie negatywny, to przynajmniej ambiwalentny. Co więcej, w państwie komunistycznym nie dopuszczano do świadomości twierdzenia, iż wiara – wbrew wszelkim pozorom – stanowi fundamentalny problem zarówno religijnie wierzących, jak i tych, którzy deklaratywnie uznali się za niewierzących<sup>21</sup>. Doprowadziło to do rozwarstwienia, zatomizowania narodu, zerwania więzi międzyludzkich i zachwiania stosunków interpersonalnych.

Bohaterowie Maksimowa będą więc poszukiwać łączności z Bogiem, idąc za wskazaniem Ewangelii proponującej ludziom wiarę jako jedyne lekarstwo na barbarzyństwo czasów<sup>22</sup>. Doświadczenia XX wieku dostarczyły wielu dowodów na to, iż godność budowana na samym człowieku okazała się złudna. Treścią wiary, co wielokrotnie podkreślał Maksimow, nie jest więc tęsknota człowieka za lepszym światem i uciekanie od rzeczywistości w nierealny ideał. Treścią jej jest prawda o Bogu, człowieku, świecie, ludzkim przeznaczeniu lub powołaniu<sup>23</sup>.

<sup>17</sup> M.A. Krapiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, s. 166.

<sup>18</sup> O. Клеман, *Венок памяти Владимира Максимова*, „Континент”, 1995, nr 84, s. 30.

<sup>19</sup> W. Hryniewicz, *Współczesna antropologia prawosławna*, „Analecta Cracoviensia”, 1972, nr 4, s. 218.

<sup>20</sup> K. Wandelfels, *Leksyka religii*, Warszawa 1997, s. 507.

<sup>21</sup> W. Słomka, *Wprowadzenie*, [w:] *Wiara w postawie ludzkiej*, Lublin 1991, s. 8.

<sup>22</sup> A. Frossard, *Rozmowy z Janem Pawłem II*, Kraków 1983, s. 50.

<sup>23</sup> Por. S. Szymeccki, *Wiara kształtuje postawę człowieka*, [w:] *Wiara w postawie ludzkiej*, s. 105.

Wiara, religia – na równi z twórczością artystyczną, myślą filozoficzną, instytucjami gospodarczymi i politycznymi – określa wedle Gieorgija Fiedotowa<sup>24</sup> naród. A kwestia tożsamości narodowej jest tym problemem, któremu Maksimow-konserwatysta poświęcił wiele miejsca w swej twórczości.

Zdaniem publicysty granice semantyczne pojęcia „naród” straciły swą ostrość w momencie, gdy autorzy marksistowscy, wychodząc z założeń materializmu historycznego, uwypuklili znaczenie procesów społeczno-ekonomicznych dla tworzenia się więzi narodowych<sup>25</sup>. W podobny sposób opisał charakter narodowy socjolog z byłego ZSRR Aleksander I. Chołmogorow<sup>26</sup>, określając go jako wytwór czynników społeczno-ekonomicznych, ideologicznych, politycznych, etnicznych i przyrodniczych, które wywierają wpływ na całą społeczność narodową. Według tej definicji charakter narodowy kształtuje się w określonych warunkach społeczno-historycznych, stąd jakoby wyraża on psychikę narodową i kulturę narodową. Nastąpiła tu więc, co poprzez wymowę swych utworów pokazuje Maksimow, zmiana naturalnego kierunku wpływów, gdyż to właśnie naród przez swe wytwory, przez specyfikę szeroko pojętej kultury kształtuje stosunki społeczno-ekonomiczne, a nie odwrotnie.

W komunizmie wystąpiła wyraźna hegemonia państwa nad narodem, utożsamienie tych pojęć, które w żadnym razie tożsame nie są – nie mógł więc zgodzić się z tym Maksimow-neosłowianofil, dla którego naród był wartością szczególną. Zgodnie z koncepcją Maksa Webera państwo to aparat władzy z podległą mu siecią instytucji i przysługującym mu monopolem użycia siły<sup>27</sup>. Hegemonem więc państwo radzieckie stało się dlatego, iż siła była motorem sprawowania władzy, a o jej legalności w kraju bezprawia nie mogło być mowy. A było to tragedią ludzi również w sensie socjologicznym, gdyż naród może pojawić się tylko w takim społeczeństwie, któremu państwo jest podporządkowane<sup>28</sup>. Również Feliks Koneczny twierdzi, iż naród nie może być pojmowany naturalistycznie, jako biologicznie ukształtowana forma bytu społecznego. Następnie zauważa, że naród to wspólnota historyczna, będąca „wytworem pracy, nabytkiem rozwoju, świadectwem udoskonalenia, do którego doszło się ciężkim trudem pokoleń, wśród walk, bólów, zawodów, ale i też z myślą przewodnią, mającą wieść do coraz wyższego udoskonalenia materiału etnologicznego”<sup>29</sup>.

Zaobserwować można wyraźny związek narodu z ojczyzną (ale nie z państwem, bowiem, jak wiemy, istnieją narody bez państwa), ważne będą tu zatem takie pojęcia, jak procesy unifikacyjne, wspólnota językowa czy wytwarzana latami tradycja. Maksimow zaś pokazuje, jak błędnie pojęty kolektywizm miast unifikować – antagonizuje, zamiast wspierać i kultywować tradycję – odcina się od niej. Konsekwencją tego było, iż w miejsce słowa „naród” pojawiły się inne eufemistyczne i fałszy-

<sup>24</sup> Г.П. Федотов, *Национальное и вселенское*, [w:] *О России и русской философской культуре*, Москва 1990, s. 447.

<sup>25</sup> *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1966, s. 623.

<sup>26</sup> А.И. Хо́лмогоров, *Интернациональные черты советских наций*, Москва 1970, s. 53.

<sup>27</sup> O tym pisze m.in. A. Kłoskowska, *Skąd i po co naród*, „Znak”, 1997, nr 3, s. 69.

<sup>28</sup> L. Gawor, *Feliksa Konecznego koncepcja narodu*, [w:] *Charakter narodowy i religia*, red. K. Wilisiecki, Lublin 1997, s. 38.

<sup>29</sup> F. Koneczny, *O wielości cywilizacji*, Kraków 1935, s. 307.

we określenia: „lud”, „klasa robotnicza”, „masa”... Jak pisze Czesław S. Bartnik: „Teoretycznie zwalczano «naród» w imię postępowości internacjonalizmu, ale praktycznie chodziło o to, żeby zbudować «jeden jedyny naród radziecki», no i żeby zniszczyć wszystkie inne narody”<sup>30</sup>. Maksimow pisze ponadto, iż naród z dodanym do niego ideologicznym epitetem „radziecki” ucierpiał nie mniej niż inne narody podległe Imperium Zła.

W 1994 roku, a więc już po upadku Związku Radzieckiego, Maksimow przytoczy pytanie rosyjskiej aktorki dramatycznej: „Jak można kochać Rosjanina za jego lenistwo, za jego kłamstwa, za jego ubóstwo, za jego niewolnictwo?” (*Samounicestwienie*, s. 135). W związku z tym emigrant rosyjski jest przekonany, że inteligencja nie tylko myli pewne pojęcia, ale że zapomniała, iż sama jest częścią tego narodu. Miotając się między „narodnicką szopką”, ludomanią a niezrozumieniem narodu, zatraciła najwyraźniej poczucie integralności z ojczyzną. Ale i na to wpłynęły zapewne antagonizujące naród, doprowadzające do zatomizowania, fałszywe idee komunistyczne. Istoty narodowości, co akcentuje Maksimow, upatruje się „w związku ludzi połączonych uświadomioną wspólnotą historycznych losów”<sup>31</sup>. Naród jest więc zasadniczo duchową jednością, związaną przez wspólne dzieje. Szczególną rolę odgrywa tutaj powszechna świadomość tej wspólnoty u członków narodu, przy czym wspólnota owa jest faktem spontanicznym. Ekspozuje ją Stanisław Kowalczyk, podając definicję interesującej nas kategorii:

Naród jest wspólnotą tak egzystencjalno-biologiczną, jak i duchowo-kulturową. Jest wspólnotą ludzi, których łączy: pochodzenie, terytorium, historia, język i kultura. Każdy naród ma jakieś dobro wspólne, którego zachowanie i rozwój jest obowiązkiem całej narodowej wspólnoty<sup>32</sup>.

Decydującą rolę w formowaniu się świadomości narodowej odgrywa, wedle Maksimowa, kultura, zwłaszcza duchowa. Wytwarzanie się narodowej kultury ekonomiczno-materialnej i duchowo-ideowej jest rezultatem wspólnej – choć nieraz tragicznej – historii, wspólnej pracy, walki o zachowanie tożsamości. Wspólnota historii, tradycji, współdziałania jest podstawą wspólnego etosu, idei społeczno-politycznych, a zwłaszcza przynależności do jednego narodu.

Maksimow z bólem konstatował, że w tak złym stanie jak na początku lat dwudziestych XX wieku Rosja jeszcze nie była. O ile przedtem znajdowała się na kolanach, o tyle teraz jest powalona i sparaliżowana<sup>33</sup>. We wszystkich sferach życia zapanowały relatywizm, nihilizm i eliminacja prawdy, dlatego pisarz będzie miał prawo zadać, przepełnione rozczarowaniem, pytanie:

Czyż istnieje w ogóle w naturze ta Rosja, jaką ja i ludzie myślący tak jak ja wyobrażali sobie, przystępując do walki z monstrem ideologicznym, które zapuściło swe korzenie

<sup>30</sup> Cz.S. Bartnik, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999, s. 5.

<sup>31</sup> M.A. Krąpiec, *op. cit.*, s. 151.

<sup>32</sup> S. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 276.

<sup>33</sup> *W Rosji nie ma władzy, to jest raczej imitacja władzy*, z W. Maksimowem rozmawia H. Lazar, „Gazeta Krakowska”, 1993, 6 IV, s. 4.



na jej terytorium w ponad siedemdziesięcioletnim okresie dziejów?! Szanowany przez wszystkich i szanujący wszystkich kraj z przestrzeganym prawem, rozwiniętą samoświadomością, kwitnącą gospodarką, ogólnie uznaną kulturą? (*Samounicestwienie*, s. 11).

Jak dowiodła dokonana przez Maksimowa analiza rzeczywistości, straszny był człowiek epoki totalitarnej, służący jako nosiciel destrukcyjnej, wyniszczającej ideologii. Jednak Maksimow był przekonany, że człowiek świata posttotalitarnego, pozbawiony jakiegokolwiek pojęcia o Dobru i Złu, gotów w celu zaspokojenia swych instynktów na każde przestępstwo i świętokradztwo, może stać się dla cywilizacji chrześcijańskiej o wiele bardziej groźny. Ale najbardziej przygnębiającą sprawą, wskazującą na to, co się stało z inteligencją w okresie głośności i pieriestrojki, są zagłada i upadek hierarchii wartości. Po raz kolejny inteligent uwierzył w powab utopii<sup>34</sup>. Powodem takiej sytuacji jest zapewne to, iż ukształtowany w warunkach totalitarnych typ osobowości ma cechy trwałe, odporne na zmiany, utrzymujące się długo nawet po zniszczeniu systemu, który je zrodził. A owa „zastana świadomość” stanowi istotną przeszkodę w podejmowanych reformach i transformacji ustrojowej. W tak skonstruowaną osobowość totalitarną włączone jest m.in. coraz powszechniejsze występowanie agresji w społeczeństwie. Stąd, wnioskuje Maksimow, każdy ustrój społeczno-polityczny powstaje najpierw w duszy ludzkiej jako pewien ideał życiowy, jako światopogląd, który określa cele życiowe człowieka, wyznacza hierarchię wartości, normuje i określa jego stosunek do ogółu.

Jak wynika z powyższych rozważań, Władimir Maksimow jawi się jako przedstawiciel dwudziestowiecznego konserwatyizmu, jako późny wnuk słowianofilów, przejmujący ich dziedzictwo i dostosowujący je do rzeczywistości postsowieckiej. Zarówno w beletrystyce, jak i w publicystyce występuje przeciw nagłym, gwałtownym zmianom wprowadzanym przez rewolucję. Pisarz opowiada się jednak za zmianami, ale dokonanymi na drodze ewolucji, opartymi na bazie zdobyczy poprzednich pokoleń, na bazie niezwykle istotnych w jego pojmowaniu świata wspólnot, jakimi są naród i rodzina. Podobnie jak słowianofile Maksimow odrzuca bezkrytycznie przyjmowane w Rosji wzorce zachodnie i optuje za samoistością jej rozwoju z wykorzystaniem rodzimej tradycji, kultury i religii prawosławnej.

## Bibliografia

### Literatura podmiotowa

Максимов В., *Собрание сочинений в восьми томах. Том девятый (дополнительный)*.

*Публицистика*, Москва 1993.

Максимов В., *Самоистребление*, Москва 1995.

Максимов В., *Семь дней творения*, Москва 1994.

---

<sup>34</sup> O rosyjskich realizacjach utopii i przeciwstawieniu się jej zob. K. Duda, *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku*, Kraków 1995.

### Literatura przedmiotowa

Bartnik Cz., *Teologia narodu*, Częstochowa 1999.

*Charakter narodowy i religia*, red. K. Wilisiecki, Lublin 1997.

Duda K., *Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa*, Kraków 2001.

Федотов Г., *Национальное и вселенское*, [w:] *О России и русской философской культуре*, Москва 1990.

Киреевский К., *Полное собрание сочинений*, Москва 1911.

Szacki J., *Spotkania z utopią*, Warszawa 2000.

Walicki A., *W kręgu konserwatywnej utopii*, Warszawa 1964.

## Консерватизм Владимира Максимова

### Резюме

Владимира Максимова – представителя третьей волны русской эмиграции – можно отнести к консерваторам, а точнее, как Александра Солженицына, к неославянофилам. Во всех своих произведениях и высказываниях Максимов, как консерватор, ссылается на традицию и исторический опыт. Его позиция характеризуется привязанностью к ценностям, обычаям и законам дореволюционной России, а также отрицательным отношением к резким переменам. Максимов, как и славянофилы, делает акцент на неповторимой дороге развития России, с особой формой владения землей (община) и с отличным от Запада значением религиозности. Через все его творчество проходит понятие свободы, сочетающейся с выбором ответственной жизни, в которой человек отвечает за свои поступки. В отличие от коммунистов, приравнивавших общество к механизму, Максимов видит в нем живой организм, который развивается на почве прошлого и традиции. Человек воспринимается им как общественное существо, связанное с естественными группами: семьей, общиной, народом.

### Nota o autorze

Katarzyna Duda – dr hab., prof. UJ, pracownik Zakładu Antropologii Kultury Rosyjskiej w Instytucie Rosji i Europy Wschodniej na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. Autorka książek: *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku*, Kraków 1995; *Wiara i naród. Twórczość Władimira Maksimowa*, Kraków 2001; *Andriej Amalrik – rosyjski dysydent*, Kraków 2010. Wybrane artykuły: *Na skrzyżowaniu dwóch totalitaryzmów (obraz wojny w literaturze rosyjskiej)*, „Polonia Sacra”, 2003, nr 12; *Między realizmem a postmodernizmem. Wiktor Pielewin – Generation „P”*, „Slavia Orientalis”, 2004, nr 3.